

Dr Roger Green, Reformacja do dziś, wykład 14, Charles i John Wesley

© 2024 Roger Green i Ted Hildebrandt

To jest dr Roger Green na kursie historii Kościoła, Reformacja do czasów obecnych.
To jest sesja 14 na temat Karola i Johna Wesleya.

Jedno z kazań Wesleya. To kazanie zatytułowane Prawie chrześcijanin, w którym mówi o Prawie chrześcijaninie i Całkowicie chrześcijaninie. Więc, w piątkowy poranek od Johna Wesleya, co oznacza bycie całkowicie chrześcijaninem? Po pierwsze, miłość do Boga, bo tak mówi jego słowo: Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją siłą. Taka miłość do Boga pochłania całe serce, przyjmuje wszystkie uczucia, wypełnia całą pojemność duszy i wykorzystuje w najwyższym stopniu wszystkie jej zdolności.

Kto tak miłuje Pana, Boga swego, duch jego ustawicznie raduje się w Bogu, Zbawicielu swoim . Jego rozkosz jest w Panu, Panu swoim i wszystkim swoim, któremu dziękuje we wszystkim. Wszystkie jego pragnienia są dla Boga i dla wspominania Jego imienia.

Jego serce zawsze woła: Kogo mam w niebie, jeśli nie Ciebie? I nie ma nikogo na ziemi, kogo bym pragnął oprócz Ciebie. Zaiste, czego on może pragnąć oprócz Boga? Nie świata ani rzeczy świata, bo jest ukrzyżowany dla świata, a świat jest ukrzyżowany dla niego. Jest ukrzyżowany dla pożądliwości ciała, pożądliwości oka i pychy życia.

Tak, jest on martwy dla pychy wszelkiego rodzaju, bo miłość nie jest nadęta, ale kto mieszka w miłości, mieszka w Bogu, a Bóg w nim jest mniej niż niczym w jego własnych oczach. Drugą rzeczą, która jest zawarta w byciu całkowicie chrześcijaninem, jest miłość bliźniego. Bo tak powiedział nasz Pan w następujących słowach: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.

Jeśli ktoś zapyta: Kto jest moim bliźnim? Odpowiadamy: Każdy człowiek na świecie, każde jego dziecko, który jest ojcem duchów wszelkiego ciała. Nie możemy też w żaden sposób przyjmować naszych wrogów ani wrogów Boga i ich własnych dusz. Ale każdy chrześcijanin kocha ich również jak siebie samego.

Tak, jak Chrystus nas umiłował. Ten, kto chciałby lepiej zrozumieć, jaki to rodzaj miłości, może rozważyć opis św. Pawła. Jest cierpliwa i życzliwa, nie zazdrości , nie jest pochopna ani pochopna w osądzaniu, nie jest nadęta, ale czyni tego, który kocha najmniejszego, sługą wszystkich.

Miłość nie zachowuje się nieprzystojnie, ale staje się wszystkim dla wszystkich. Nie szuka swego, ale tylko dobra innych, aby mogli być zbawieni. Miłość nie unosi się gniewem, który ten, kto go ma, nie jest doskonały w miłości.

Nie myśli nic złego, nie raduje się z nieprawości, ale raduje się z prawdy. Obejmuje wszystko, wierzy wszystkiemu, we wszystko ma nadzieję, wszystko znosi. Tak więc, to jest jedno z kazań Wesleya, w tym przypadku nazywane Prawie Chrześcijańskim, Całkowicie Chrześcijańskim.

Okej, jest 11 października, ciekawy dzień w historii Kościoła. To jest dzień, w którym, pamiętacie, rozmawialiśmy o Zwinglim, a to jest dzień, w którym Zwingli zmarł w 1531 roku tego samego dnia. Wiem, że rozmawialiście o tym przy śniadaniu, więc pomyślałem, że po prostu przypomnę wam, że rozmawialiście o śmierci Zwingliego dzisiaj, ponieważ jest 11 października, więc oto on.

Tylko kilka rzeczy zanim zaczniemy. W poniedziałek może być tu tłoczno; trudno powiedzieć. To GE Day, a to jedna z klas wymienionych na GE Day, więc może być tłoczno.

Moglibyśmy dostać kilka. Kto wie? Mam na myśli, że czasami jest tłoczno, a ludzie siedzą na podłodze i tak dalej, więc naprawdę trudno powiedzieć. Ale w poniedziałek będziemy przygotowani na naszych gości i zwiedzających w poniedziałek. Teraz, tak jak mamy, to będziemy mieć wykład w poniedziałek, wykład w środę.

Nie, nie będziemy prowadzić wykładu w środę. To właśnie miałem ci powiedzieć w poniedziałek, ale mam tylko dwa dni, kiedy mogę ci pomóc przygotować się do egzaminu. Więc następna środa będzie jednym z nich, a Lionsów mam wtedy na następną środę.

Więc, będziemy mieć wykład w poniedziałek, i przypomnę ci o tym. Teraz, nie potrzebuję pytań do środy, ponieważ nie potrzebuję, żebyś pracował nad pytaniami przez weekend. Więc, możesz przynieść pytania w środę.

Przypomnę ci o tym ponownie w poniedziałek. Po prostu wyślij je do mnie e-mailem lub przynieś ze sobą w środę. To będzie w porządku.

Potem nie spotykamy się w piątek, bo to przerwa na cztery. Jesteśmy w połowie semestru, w połowie kursu. Potem w następnym tygodniu spotykaliśmy się w poniedziałek i środę, a potem zrobilibyśmy sesję w piątek.

Normalnie w przyszłym tygodniu zrobiłbym sesję w piątek, ale nie spotykamy się w piątek. Więc robimy sesję w piątek, a na tę sesję możesz zadać mi pytania wcześniej, a potem egzamin jest w następny poniedziałek. Więc, egzamin w drugiej godzinie.

Więc my. To byłoby, to byłoby, przepraszam. Tak, to jest. Nie potrzebujesz pytań na poniedziałek.

Nie chcę, żebyś pracował nad tym w weekend. Cieszę się, bo tak jakbym cię tym zaskoczył. Możesz po prostu przynieść pytania w środę do grupy dyskusyjnej.

To będzie w porządku. Będę tam wcześniej, albo spróbuję dotrzeć trochę wcześniej. Przynajmniej będę miał okazję je obejrzeć.

Będę miał nasze wiadomości i wszystko. A potem w piątek, nie widzimy się; normalnie zrobiłbym to w piątek, ale nie spotykamy się w piątek w przyszłym tygodniu. A potem tydzień później, zrobimy to w piątek, jak zwykle.

Pytania są w środę, spotykamy się w piątek, a egzamin jest w poniedziałek tygodnia. Więc, wtedy, wtedy naprawdę się tu posuwamy. Ojej, ojej.

Okej. Czy są jakieś pytania? Przypomnę ci o tym ponownie w poniedziałek, ale ponieważ możemy mieć wielu gości w poniedziałek, powinnam trzymać się mojego wykładu dość ostrożnie. Okej.

Cóż, ewangeliczne odrodzenie w kościele. Nie mówimy teraz o Anglii, więc mieliśmy Niemcy, ruch pietystyczny, Amerykę i przebudzenia. W Ameryce skupiliśmy się tylko na pierwszym wielkim przebudzeniu, ale mieliśmy przebudzenia.

A w Anglii mieliśmy odrodzenie wesleyańskie. Jednoczesne ruchy odrodzenia w kościele, przywracające kościół do życia. A mówimy o liczbach, daliśmy wprowadzenie, a szczególnie mówiliśmy o Arminiuszu i Remonstrantach, którzy stworzyli Remonstrantów, pamiętacie? Mówiąc w pewnym sensie, zaakceptowali część kalwinizmu, ale odpowiedzieli na inne części kalwinizmu.

I to daje ci trochę tła dla teologii Johna Wesleya. Więc teraz jesteśmy nadal pod numerem dwa, biograficzną sylwetką Johna Wesleya. Robię to z czterema lub pięcioma osobami na kursie i po prostu próbuję sprawić, żebyś go trochę poznał.

Oto, gdzie jesteśmy z Wesleyem. Pozwólcie, że pomyślę, gdzie skończyliśmy. Cóż, rozmawialiśmy o tym, że zadomowił się na Uniwersytecie Oksfordzkim.

Uczył w Lincoln College w Oksfordzie. Zadomowił się, w zasadzie, i myślał, że tam spędzi resztę życia, ucząc greki i innych pokrewnych przedmiotów. A potem dostał telefon, żeby wrócić do domu do Epworth, ponieważ jego ojciec był chory, więc musiał wrócić do domu i pomóc ojcu się tym zająć, uczęszczać do tego kościoła, a także do kościoła w Root.

To mniej więcej tam, gdzie skończyliśmy. Wspomnieliśmy, że coś się dzieje, gdy go nie ma. Coś dzieje się w Oksfordzie i myślę, że to tam skończyliśmy, prawda? Więc, okej, grupa chrześcijan i grupa studentów spotyka się w Oksfordzie.

Teraz John jest nieobecny, kiedy to się dzieje, ale jednym z liderów grupy w Oksfordzie był jego brat, Charles Wesley, ponieważ Charles był już studentem w Oksfordzie. Więc Charles Wesley był jednym z mężczyzn, którzy przewodzili tej grupie. A inną osobą, która była częścią tej grupy, był George Whitefield.

Więc pamiętajcie, że wykładaliśmy o George'u Whitefieldzie, wielkim wędrowcu, który przyjeżdżał tu siedem razy na swoje odrodzenia. Byli inni ludzie, inni studenci, spotykający się w Oksfordzie. Teraz chcemy być uczciwi w kwestii tych spotkań.

Kiedy zaczęli się spotykać, nie miało to celu religijnego. Ich pierwotnym zamiarem było wspólne studiowanie. Ale odkryli, że mają ze sobą tak wiele wspólnego pod względem religijnym, że szybko przerodziło się to w spotkanie religijne, religijne.

Tak więc, ci studenci w Oksfordzie spotykali się, aby się modlić, studiować pisma święte, a nawet czynić dobre uczynki dla biednych, którzy byli w Oksfordzie. Więc inni studenci w Oksfordzie wyśmiewali ich. Oni, oni, oni naprawdę wyśmiewali tych ludzi, tych kilku facetów, którzy spotykali się, aby studiować w ten sposób i modlić się i tak dalej.

I nazywali je najróżniejszymi paskudnymi określeniami. Czasami nazywano je ćmami biblijnymi. No wiesz, to nie jest bardzo, wiesz, daj mi spokój, ćmy biblijne.

Pamiętajcie, że użyliśmy terminu supererogacja. Pamiętajcie te, pamiętajcie te rzymskokatolickie dzieła, które były przechowywane i, wiecie, cóż, nazywali ich ludźmi supererogacji, jakby próbowali zasłużyć na własne zbawienie poprzez wspólną modlitwę i tak dalej. Więc, wiecie, mieli kilka dość drwiących określeń pod adresem tych biedaków spotykających się w Oksfordzie.

Ale, ale, ale oni, ale oni, może, ten, który utkwiał, jaki jest ten, który utkwiał? Metodysta jest tym, który utkwiał. Metodysta był określeniem szyderczym. Wyśmiewali tych ludzi.

Uczyli się metodycznie. Modlili się metodycznie. Prowadzili metodycznie swoje życie.

Będziemy ich nazywać metodistami. I powiedzieli sobie, że potraktujemy to jako honorowe określenie. Miało to być określenie pogardliwe, ale potraktujemy je jako honorowe.

Więc zaczęli nazywać siebie metodistami, nie w żaden sposób denominacyjny, nie w żaden formalny sposób kościelny, ale prowadzili metodyczne życie i modlili się

metodycznie, metodycznie studiowali Biblię. Więc zaczęli mówić, okej, będziemy nazywać siebie metodistami. Więc teraz dzieje się tak, że John wraca po tym, jak jego ojciec wyzdrowiał. John wraca, dołącza do grupy i dość szybko zostaje jej liderem.

John Wesley był po prostu urodzonym liderem. Jego umiejętności przywódcze zostały dostrzeżone przez innych w grupie. Więc wrócił i został liderem grupy, i nie ma w tym nic zaskakującego, nie ma w tym nic zaskakującego.

Metodyzm narodził się w Oksfordzie, z Charlesem i Georgem Whitfield, Johnem i innymi ludźmi. Więc jest ruch metodystyczny, który ostatecznie ukształtował się jako ruch reform w kościele anglikańskim. Więc, ale to tam wszystko się zaczęło.

Wszystko zaczęło się w Oksfordzie. Więc, okej. Inna rzecz, na którą chcemy zwrócić uwagę, i jesteśmy tu tylko, tylko szkicem biograficznym, ale inna rzecz, na którą chcemy zwrócić uwagę, to rok 1735.

To był ważny czas w jego życiu, 1735. Pozwólcie mi spojrzeć na dolne nazwisko tutaj. Zapomnijcie, na razie; zapomnijcie o nazwisku Francis Asbury.

Wystarczy spojrzeć na generała George'a Oglethorpe'a. Więc spójrz na to nazwisko i daty. Generale, krótka historia o Oglethorpe.

Oglethorpe miał jechać do Ameryki na drugą wyprawę do Georgii, gdzie powstała kolonia. Więc generał George Oglethorpe zmierza do Ameryki i znowu, był tam już raz, zmierzając do Ameryki, aby pomóc, wiesz, kontynuować zakładanie kolonii w Georgii. Krótko mówiąc, przekonał Johna i Charlesa Wesleya, aby towarzyszyli mu do Georgii.

Więc John postanowił, że wyruszy na misję. Pojechał jako kapelan, a Charles jako sekretarz. Więc John i Charles Wesley zostawili wszystko i udali się do Georgii z generałem Oglethorpe.

Są misjonarzami. Teraz ruch misyjny nie rozwinął się tutaj zbyt, ale oni, w pewnym sensie, uważają się za misjonarzy nowego świata. Więc, kapelanie, sekretarzu, ruszamy.

Dobra, w skrócie, w drodze do Georgii zdarza się coś naturalnego, co przeraża Johna Wesleya. A mianowicie, na morzu rozpętała się potężna burza. I jak już powiedzieliśmy, podróż przez ocean w tamtym świecie była i tak bardzo niebezpieczną podróżą.

Mam na myśli, że to było bardzo, bierzesz swoje życie w swoje ręce, wiesz, nie jesteś, jak powiedzieliśmy, nie jesteś w brytyjskich liniach lotniczych, ciesząc się herbatą

podczas lotu przez ocean. Więc, dość niebezpieczna podróż. John, rozpętała się potężna burza i John poczuł absolutny strach przed śmiercią.

I dlatego, czy spotka swojego stwórcę, wiesz, pod sądem, czy spotka swojego stwórcę w życiu wiecznym? Nie wiedział. Tak bardzo bał się tego doświadczenia. Stało się to punktem zwrotnym w jego życiu, ponieważ na pokładzie była grupa ludzi, którzy, pomimo faktu, że wyglądało na to, że statek zatonie, modlili się i śpiewali hymny.

A ta grupa ludzi to byli Morawianie. Teraz, pamiętajcie, mówiliśmy o Morawianie, kiedy mówiliśmy o pietystach. I pamiętajcie, wspominaliśmy o powstaniu Morawianów pod wodzą hrabiego Nicholasa Ludwiga von Zinzendorfa.

Cóż, ci Morawianie również jechali jako misjonarze, ale śpiewali hymny i modlili się, a były też rodziny. Nie byli to tylko dorośli mężczyźni. To byli mężczyźni, kobiety i dzieci, i byli razem, i śpiewali hymny i modlili się.

A Wesley był tak, tak poruszony tymi chrześcijanami, którzy w obliczu śmierci byli tak spokojni, że postanowił poszukać Morawian, kiedy dotrze do Georgii, co zrobił, ponieważ on, oni mieli coś, czego on nie miał. Więc statek sprawił, że wszystko było w porządku. Dotarliśmy do Georgii, a on, on został zaświadczony przez Morawian.

Więc, on trafia do Georgii. Więc, okej. Długa historia w skrócie o jego czasie w Georgii.

Jego pobyt w Georgii trwał mniej niż dwa lata i był bardzo, bardzo zniechęcony. I powiem tylko, że już powiedziałem, że muszę uważać na swój czas, ponieważ moglibyśmy opowiadać historie o Wesleyu w nieskończoność i do końca grudnia. Więc muszę być ostrożny.

Więc, krótko mówiąc, jego czas w Georgii był katastrofą, całkowitą katastrofą w 100%. A częściowo dlatego, że zakochał się w Georgii w kobiecie, która tam była. Ona nie odwzajemniła jego miłości.

Wyszła za mąż za kogoś innego, a on odmówił jej i jej mężowi udzielenia komunii, ponieważ był księdzem anglikańskim. On, kapelan, odmówił udzielenia im komunii, co było niezgodne z prawem. Mieli go postawić przed sądem.

Więc postanawia, że wyjedzie z miasta. Więc, miał bardzo, bardzo nieszczęśliwy czas w Georgii i prowadził dziennik. Prowadził, i jest sławny ze swojego pamiętnika i dziennika.

Jego dziennik jest obszerny. A oto co powiedział, kiedy postanowił, że muszę wracać do domu. Powiedział, że pojechałem do Ameryki, aby nawrócić Indian, ale, och, kto

mnie nawróci? Kto? Kim jest ten, który mnie wyzwoli z tego złego serca niewiary? Mam uczciwą religię letnią.

Potrafię dobrze mówić, nie, i wierzę, że nie ma żadnego niebezpieczeństwa blisko, ale pozwól śmierci spojrzeć mi w twarz. Mój duch jest niespokojny. Kto mnie wybawi od tego strachu przed śmiercią? Więc był w bardzo przygnębnym stanie, podczas swojego pobytu w Georgii, i postanowił wrócić do domu.

Nawiasem mówiąc, Charles poszedł za nim wkrótce po tym, jak wrócił do domu. Więc to była nieunikniona katastrofa dla tych dwóch. I musieli wrócić do domu.

Więc wraca do domu i zauważa język. Mam uczciwą religię letnią. Mam złe serce niewiary.

Zwróć uwagę na język tego człowieka. Ten człowiek jest księdzem anglikańskim, kiedy to pisze. Więc idzie do domu.

Okej. Wraca do Londynu w 1738. Więc był tam zaledwie dwa lata.

Dobrze. Teraz tylko kilka innych rzeczy. Jedną z najważniejszych dat w historii kościoła jest 24 maja 1738 r.

Powinieneś to zapisać, ponieważ możesz to zobaczyć ponownie za swojego życia, 24 maja 1738 roku. Kilka lat temu istniał magazyn o nazwie Christian History Magazine, który zajmował się setką najważniejszych dat w historii Kościoła i chciał mieć artykuł o 24 maja 1738 roku, więc poprosili mnie, abym go napisał.

Więc byłem zadowolony, że poproszono mnie o napisanie tego, wiesz, więc napisałem artykuł o Wesleyu. To był punkt zwrotny w jego życiu, 24 maja 1738. Okej.

Krótko mówiąc, 24 maja 1738 roku miał posłuchać jakiegoś kaznodziei na spotkaniu na Aldersgate Street w Londynie. Tak więc, w drodze na spotkanie, zatrzymał się w katedrze św. Pawła i był tam na wieczornej pieśni w katedrze św. Pawła, a potem poszedł na wieczorne spotkanie, prowadzone przez Morawian. Teraz on, to był punkt zwrotny w jego życiu i to jest to, co pisze w swoim dzienniku.

Wieczorem poszłam bardzo niechętnie na spotkanie przy Aldersgate Street, gdzie ktoś czytał przedmowę Lutra do Listu do Rzymian. Około kwadransa przed dziewiątą, kiedy opisywał zmianę, jaką Bóg dokonuje w sercu poprzez wiarę w Chrystusa, poczułam, że moje serce dziwnie się rozgrzewa. To był punkt zwrotny w jego życiu.

To był ważny punkt zwrotny w jego życiu, ponieważ nie było tak, że nie był chrześcijaninem. Był chrześcijaninem, ale widział swoje chrześcijaństwo, jak mówi, jako uczciwą religię letnią. więc technicznie rzecz biorąc nie był nawrócony.

To nie jest jego doświadczenie nawrócenia. Jak niektórzy czasami mówią, Wesley nawrócił się 24 maja 1738 r. To nie było jego doświadczenie nawrócenia.

Nie stał się wierzącym. Ale otrzymał zapewnienie. Więc to wielkie doświadczenie zapewnienia przyszło do niego.

Teraz coś bardzo interesującego. Przyszło to do jego brata, który miał podobne doświadczenie, nie w tym samym miejscu i nie w tym samym języku, ale jego brat Charles miał takie samo doświadczenie trzy dni wcześniej. I, i jego brat Charles, który napisał 6000 hymnów w swoim życiu, napisał hymn o tym, o tym doświadczeniu pewności.

A teraz oto John Wesley, który jest zapewniany, że jest dzieckiem Boga. Wróćmy teraz na chwilę do Reformacji. Jaka była jedna z wielkich bitew Reformacji, w pewnym sensie? Była to doktryna pewności.

Jednym z największych problemów w czasach Reformacji było to, że ludzie nie mogli być pewni, że są dziećmi Boga. Teraz, w pewnym sensie, w życiu Wesleya, dzieje się to w nim na nowo. Nie mógł być pewien, że jest dzieckiem Boga.

Chciał mieć pewność, ale nie mógł mieć pewności, że jest dzieckiem Boga. Tej nocy otrzymał zapewnienie. Więc 24 maja 1738 roku zobaczysz to ponownie za swojego życia.

To jest jego czas pewności. I to jest początek odrodzenia wesleyańskiego, ponieważ od tego momentu oddaje się on całkowicie odrodzeniu, aby ożywić ludzi w Chrystusie i tak dalej. Tak więc przez następne, co, 53 lata lub coś koło tego, trwa odrodzenie wesleyańskie.

I John Wesley jest tego częścią. Jeśli chodzi o jego życie osobiste, po 24 maja 1730 r., mam na myśli, że były zmagania w jego życiu osobistym, bez wątplenia. Jednym z zmagañ, jakie miał, były zmagania z dwiema innymi kobietami w jego życiu osobistym.

I myślę, że mam, cóż, w każdym razie, jedną, jest ciekawa historia o jednej kobiecie. Och, tak jest. Chciałem opowiedzieć ci historię o moim, poczułem, że moje serce jest ciepłe, ale opowiem ci to za chwilę.

jedna kobieta, w której naprawdę się zakochał. Mam na myśli, że to miała być miłość jego życia, bez wątplenia. Ale on i jego brat zawarli ze sobą umowę, że jeśli brat nie zgodzi się na ślub, to ślub nie dojdzie do skutku.

Krótko mówiąc, ta historia dotyczy Grace Murray, a John jest w niej zakochany. John zdecydował, że chce poślubić tę kobietę. Więc John wsiadł na konia i pojechał; pojechał do wioski, w której była Grace Murray, ale Charles nie zgodził się na ślub.

Więc Charles zaaranżował małżeństwo dla Grace Murray, a Grace Murray wyszła za mąż za pośrednictwem zaaranżowanego małżeństwa przez Charlesa wcześniej, wiesz, kilka dni wcześniej, John przybył, a Grace wyszła za mąż. Więc, więc to było dziwne. Więc on, tak, to złamało ci serce.

Te historie opowiadają historię o tym, jak poślubił kobietę o imieniu Mary Bazile. Nie jestem pewien, czy muszę wyznać, jak wymawiać jej nazwisko. Poślubił kobietę o imieniu Mary Bazile.

I ktokolwiek tutaj, to, ktokolwiek tutaj uczy się francuskiego, nie mówi po francusku, pomóż mi z wymową. Możesz? Teraz nie jestem pewien. Więc poślubił ją, bardzo tragiczne małżeństwo.

Mary w końcu go zostawiła i nigdy się nie rozwiedli, ale odeszła od małżeństwa, a John nie pomógł w tej sprawie, ponieważ w dniu, w którym odeszła, powiedział do swojego brata po łacinie, że ci ludzie mówią po łacinie jak po angielsku. Więc powiedział do swojego brata po łacinie, nie prosiłem jej, żeby została. Nie prosiłem jej, żeby odeszła.

Nie będę jej prosić, żeby wróciła. A on nawet nie wiedział, kiedy umarła. Jej śmierć musiała zostać mu zgłoszona przez Charlesa.

Nigdy jej więcej nie zobaczył. Więc to było naprawdę tragiczne, och, rozdzierające serce tego, tego małżeństwa, wiesz, i tak dalej. Tak samo z Johnem, ale tak czy inaczej, odrodzenie trwa.

Nie pozwól mi; po prostu przypomnij sobie, że za chwilę wrócę do tej rozgrzewającej serce historii. My, zapomniałem, ale w każdym razie pozwól mi to dokończyć. Więc jedną z rzeczy, które zrobił John, było wysłanie, chciał, och, tylko przypomnienie, że ruch metodystyczny nie jest denominacją dla Johna.

Nigdy, nigdy, nigdy denominacja. To ruch odrodzeniowy w kościele anglikańskim. Więc, dlatego, to jest jak purytanie, wczesni purytanie, oni nie byli, oni nie byli separatystami.

Wnosili reformę i odnowę do kościoła anglikańskiego. Tak samo jest z Johnem, który wnosi odnowę do kościoła anglikańskiego. Jest metodystą, ale anglikaninem; zmarł jako ksiądz anglikański.

teraz , jedną z rzeczy, którą robi, jest wysyłanie misjonarzy do Ameryki. Najśłynniejszym misjonarzem był człowiek o imieniu Francis Asbury. Teraz, powodem, dla którego Francis Asbury jest tak sławny, jest to, że Francis Asbury pozostał w Ameryce po tym, jak oni, ośmiu misjonarzy, przybyli przed wojną o niepodległość.

Francis Asbury był tym, który został po wojnie o niepodległość. Pozostała siódemka wróciła do domu. A Francis Asbury został wędrownym kaznodzieją, wędrownym kaznodzieją, niosąc metodyzm przez kraj, tak jak John Wesley zrobił to w Anglii.

Więc Francis Asbury stał się naprawdę bardzo ważną postacią w angielskim i amerykańskim metodyzmie. Teraz John Wesley chciał, aby Francis Asbury został wyświęcony. Więc wysłał pastora, aby go wyświęcił, człowieka o imieniu Thomas Coke.

Thomas Coke był księdzem anglikańskim i miał błogosławieństwo Johna Wesleya. Wysłał Thomasa Coke'a, aby wyświęcił Francis Asbury'ego na księdza anglikańskiego. A oto obraz tej ordynacji.

Nazwano ją Konferencją Bożonarodzeniową, ponieważ miała miejsce w Wigilię. I jak widać, mężczyzna w białej szacie, który klęczy, to John Francis Asbury. Mężczyzna w białej szacie to Thomas Coke, który wyświęca Francis Asbury'ego na pastora.

Teraz to było, teraz kościół anglikański w Anglii był bardzo niezadowolony z tego. Teraz pytanie brzmi, dlaczego byli niezadowoleni z tej ordynacji przez anglikańskiego księdza, który miał błogosławieństwo Johna Wesleya jako anglikański ksiądz? Dlaczego, dlaczego myślisz, że anglikański establishment był tak zdenerwowany z tego powodu? Kto wyświęca ludzi w tradycji anglikańskiej? Biskup, tylko biskup. John Wesley nie jest biskupem.

Thomas Coke nie jest biskupem. A oto oni wyświęcają Francis Asbury'ego. Teraz jednak powodem tego jest to, że John Wesley powiedział, o ile mnie to obchodzi, kiedy czytam Nowy Testament, biskup nie różni się od starszego, pastora czy prezbitera.

Mam na myśli, że biskup nie jest inny. Więc mam wszystkie prawa i obowiązki biskupa. Nie, nie uznaję rozróżnienia, które oni czynią.

Więc czasami John Wesley miał małe sprzeczki o politykę kościelną, nawet z własnym kościołem anglikańskim. Ale w każdym razie Francis Asbury jest, jest wyświęcony i kontynuuje tę wielką posługę tutaj w Ameryce. Był wędrowny, tak jak John Wesley.

Ta wędrowna posługa jest bardzo interesująca. Może opowiem krótką historię o tym. Nie mogę, nie mogę.

Okej. Nie mogę się temu oprzeć. Okej.

John Wesley zmarł w 1791 roku. A oto zdjęcie Johna Wesleya na łożu śmierci w 1791 roku. Pisze swój ostatni list, ostatni list, jaki kiedykolwiek napisał.

I oto jest. A list był do mężczyzny. Nie podałem jego nazwiska.

Nie musimy go koniecznie znać na potrzeby tego kursu, ale list był do mężczyzny o nazwisku William Wilberforce. A teraz, skąd znasz Williama Wilberforce'a? Tak. Abolicjonistów niewolnictwa w Anglii.

A Wesley na łożu śmierci w 1791. Teraz Anglia nadal ma niewolnictwo. Zniesienie niewolnictwa nastąpiło dopiero w 1807, jak sądzę.

Ale pisze do Williama Wilberforce'a, zachęcając go do pracy nad zniesieniem niewolnictwa. Nazwał to w liście; nazwał niewolnictwo nikczemnością nikczemności. Tak więc ostatni list, jaki kiedykolwiek napisał, był do Williama Wilberforce'a, zachęcając go do kwestii abolicjonizmu.

Opowiem wam dwie krótkie historie. Nie mogę się powstrzymać. Więc to nie ma nic wspólnego z niczym.

Więc nawet nie próbuj tworzyć żadnych powiązań. Oto dwie krótkie historie o Johnie. Jedna z nich mówi, że przejechał około 250 000 mil konno w czasie swojego odrodzenia. I on, on nie był osobą, która marnowałaby ani minuty dziennie.

Więc miał coś specjalnego, coś specjalnego zrobionego na siodło. To było tuż nad siodłem. Widziałem to w domu Wesleyów w Anglii i to było tuż nad siodłem.

I to było takie małe, takie małe biurko podia, które było tuż nad siodłem. Otwierało się. Były tam rzeczy takie jak papier do pisania, jego Biblia i tak dalej.

I tak nawet gdy jechał konno, nigdy nie marnując ani minuty, John Wesley wyciągał książki, czytał je, pisał listy i tak dalej, gdy jechał z miejsca na miejsce. Był tak do tego przyzwyczajony, że zrobił siodło, krzesło zrobione na wzór siodła w swoim domu. I nawet gdy był w domu i w swoim gabinecie, siedział na siodle i uczył się przy tym małym biurku.

Tak więc studiował. I tak pisał obszernie, oczywiście, i wszystkie te kazania i wszystko. To całkiem interesujące.

Myślę, że to ciekawe. Ale pozwólcie, że wam powiem, pozwólcie, że opowiem historię dziwnie ciepłą, a potem wrócę do ważniejszych rzeczy. Ale chodziłem do Asbury Theological Seminary.

Okej. To ci coś mówi. A w Asbury Theological, nawiasem mówiąc, jeśli kiedykolwiek pójdziesz do Asbury Theological Seminary, Asbury College, zobaczysz mnóstwo zdjęć Francisa Asbury'ego.

Więc, i nawet zobaczysz to zdjęcie, które pokazaliśmy, jak go wyświęcono. Więc, wiele zdjęć Francisa Asbury'ego. Więc powiedzmy po prostu, że w Asbury Theological Seminary traktują to wszystko bardzo poważnie.

Tak, byłem w seminarium w środku Kentucky, nawiasem mówiąc. Więc to jest w Wilmore, Kentucky. A kiedy byłem w seminarium, padał śnieg, co jest niezwykle w Kentucky, ale padał śnieg.

Mieliśmy niezłą śnieżycę. A niektórzy studenci z Asbury ulepili bałwana na podobieństwo Johna Wesleya. Wyglądał dokładnie jak John Wesley.

A tak przy okazji, John Wesley miał tylko pięć stóp wzrostu i ważył około 105 funtów. Więc miał mniej więcej tyle wzrostu. Więc zrobili go dokładnie takim, jak John Wesley.

A profesorowie w seminarium, którzy traktują te rzeczy naprawdę poważnie, wcale nie uważali tego za zabawne. Mam na myśli, że byli przerażeni, że John Wesley, bałwan, stał na podwórku seminarium. A potem kilka dni później wyszło słońce.

Wesley zaczyna się topić. Kilku uczniów zrobiło ogromny znak i umieściło go dokładnie w środku Johna Wesleya. Poczułem, jak moje serce dziwnie się rozgrzewa.

I tak więc starzy profesorowie, którzy nie uważali, że pierwszy bałwan był zabawny, gdy zobaczyli ten znak dokładnie pośrodku Johna Wesleya, poczułem dziwne ciepło na sercu. Nie, to nie zadziała. To znaczy, to się nie wydarzy.

Więc to cud, że nie pozbyli się nas wszystkich. I nie byłem częścią tego, gwarantuję to. Ale kiedy mówię nas, mam na myśli cały korpus studencki.

To cud, że nas wszystkich po prostu nie wyrzucili. Ale poczułem, że moje serce dziwnie się rozgrzało. Więc jest John Wesley, jest jego życie.

Cóż za życie, cóż za interesujące życie. Za chwilę przejdziemy do jego teologii. Okej, więc czy są jakieś pytania dotyczące jego życia? Czy interesuje cię życie Johna Wesleya? Fascynujący człowiek przyniósł wielkie odrodzenie w Anglii, bez wątpienia, poprzez metodyzm.

Ale nigdy nie zamierzał, aby metodyzm stał się denominacją. W dniu jego śmierci, 1791, nie było żadnych denominacji metodystycznych. Powstały one po jego śmierci.

Okej, teraz spójrzmy na numer trzy, teologię Johna Wesleya. I powód, dla którego to rozważamy, powód, dla którego jest to ważne, jest taki, że teraz widzimy przeciwwagę dla bardzo silnej teologii kalwińskiej, którą widzieliśmy w kursie do tej pory, z pewnym stopniem finezji tu i ówdzie.

Ale zobaczymy równowagę tego teraz. A potem zobaczymy, dokąd dotrzemy w przyszłości z tego rodzaju programami teologicznymi, które mają ci ludzie. Więc co zrobimy, możesz zobaczyć, mam tutaj pięć rzeczy.

Przede wszystkim, wspomnimy o czworoboku wesleyańskim, okej? Teraz czworobok wesleyański, czy któryś z was miał, czy któryś z was był przypadkiem na teologii chrześcijańskiej na kursie podstawowym? Czy wspomnieli o tym na kursie podstawowym? Wspominamy o tym na kursie podstawowym. Próbuje znaleźć coś wspólnego na kursie podstawowym. Krótko mówiąc, czworobok wesleyański nie jest terminem, którego używał sam John Wesley.

To termin naukowy odnoszący się do jego sposobu rozumienia pism. Dlatego, kiedy wykładam kurs teologii chrześcijańskiej, zawsze mówię, że czworokąt wesleyański jest jak stołek z trzema nogami. Tak więc, jest to sposób rozumienia Biblii.

Zatem oczywiste jest, że siedzeniem stołka jest Pismo Święte, Biblia. Pytanie dla Wesleya brzmi: jak rozumiesz Biblię? Jak interpretujesz Biblię? A dla niego istniały trzy sposoby interpretowania Biblii. Po pierwsze, rozum.

Używasz umysłu, który dał ci Bóg. Ale to nie jest ścisła racjonalność. To nie jest racjonalność scholastycznych luteran czy coś w tym stylu.

To jest użycie umysłu, ale Bóg oświeca umysł, aby pomóc nam zrozumieć Biblię. Czasami, w sposób, którego nie możemy całkowicie lub nie całkowicie, nie możemy ich jakoś racjonalizować, ale musimy używać naszych umysłów. Bóg dał nam nasze umysły do myślenia i musimy używać naszych umysłów.

A po drugie, tradycja. John Wesley był bardzo zafascynowany tradycją. Czego nauczał kościół od czasów wczesnego kościoła? To chcę wiedzieć.

Ogólnie rzecz biorąc, John Wesley patrzył na Reformację wstecz, do wczesnego kościoła, ponieważ skupiał się na wczesnym kościele, na tym, czego nauczał wczesny kościół i czego nauczało pierwszych siedem soborów kościoła. Tak więc zgodnie z tradycją często mówi o wczesnym kościele. Tak więc tradycja jest ważna.

Jak wczesnochrześcijańscy ojcowie rozumieli Biblię i tak dalej? To staje się naprawdę ważne. Teraz, gdyby był po prostu dobrym anglikaninem, zatrzymałby się na tym, ponieważ dla anglikanów jego czasów nie istniał czworokąt; był trójkąt. Było Pismo, a następnie rozum i tradycja pomogły nam zrozumieć Pismo.

Ale Wesley rozszerza swoją koncepcję i wnosi doświadczenie. Czasami serce mówi nam, co Pismo ma do powiedzenia. Czasami nasze własne doświadczenie mówi nam, co jest prawdą w Biblii.

Więc wnosi doświadczenie do całej historii. Teraz, rzecz, którą musisz zauważyć w Wesleyu, to to, że doświadczenie jest ostatnie. Nie otwierasz swojej Biblii i nie zaczynasz jej rozumieć poprzez własne doświadczenie.

Zaczyna się rozumieć to poprzez rozum, poprzez tradycję, a następnie wprowadza się swoje doświadczenie do historii. Tak więc doświadczenie ma swoje miejsce, ale dla Wesleya jest to, w pewnym sensie, najmniejszy ze sposobów, w jaki interpretuje się Biblię. Ale to jest to, co nazywa się wesleyańskim czworokątem.

Tak właśnie doświadczał i rozumiał pisma. Więc mówiłeś o tym wcześniej, więc to wiesz. Okej, więc pod B, jeśli jest jedno słowo, które w pewien sposób rządziłoby teologią Wesleya, to byłoby to słowo łaska.

Teologia Wesleya jest teologią łaski. Teraz, jak powiedział Wesley, istnieją różne aspekty łaski Bożej. Teraz poświęcę trochę więcej czasu pierwszemu, ponieważ dwa, trzy, cztery i pięć będą dość oczywiste.

Ale pierwszą z nich uważał za coś, co naprawdę musiał rozwinąć, aby zrównoważyć kalwińskie rozumienie łaski. A pierwszą poświęca dużo czasu. Można to zobaczyć; nazywa się ona łaską uprzedzającą.

Wesley opiera uprzedzającą łaskę zasadniczo na Jana 1.9, chociaż ma inne fragmenty, na których opiera tę doktrynę uprzedzającej łaski. Jana 1.9, prawdziwe światło, które oświeca każdego człowieka, miało przyjść na świat. To znaczy, światłością był Chrystus.

Więc John Wesley powiedział, o, i nawiasem mówiąc, słowo *prevenient* oznacza po prostu łaskę, która przychodzi wcześniej. Więc łaska, która poprzedza, przychodzi wcześniej i przychodzi przed zbawieniem. Innymi słowy, to łaska, że każda osoba na świecie ma tę *prevenient* łaskę.

Okej, więc John Wesley był przekonany, że ponieważ każda osoba na świecie ma tę miarę Bożej łaski, tę rzecz zwaną łaską uprzedzającą, to światło Chrystusa, to są pewne aspekty tej łaski uprzedzającej, o których głosił. Więc twierdzi, że każda osoba

na świecie ma podstawową wiedzę o Bogu. Nie ma nikogo, kto nie miałby podstawowego zrozumienia Boga.

I w pewnym sensie byłby w tej kwestii jednomyślny z Kalwinem. Jak zaczynają się Instytuty Kalwina? Cała mądrość, którą posiadamy, to znaczy prawdziwa i zdrowa mądrość, zaczyna się od wiedzy o Bogu i o nas samych. Więc z tą podstawową wiedzą o Bogu, Wesley wierzył, że każdy ją posiada.

Po drugie, Wesley uważał, że każdy ma podstawową wiedzę o prawie moralnym Boga. Nie ma nikogo na tym świecie, uważał Wesley, kto nie miałby podstawowej wiedzy, że popełnianie morderstwa jest złe. Że mówi ci to tylko twoje serce.

Każdy ma takie zrozumienie. Albo, że jest ono błędne, jak zauważa CS Lewis, który dostrzega tę bezinteresowność. Bycie samolubnym jest błędne.

Wesley uważał, że wszyscy o tym wiedzą. To po prostu podstawowa wiedza, która przychodzi wraz z łaską uprzedzającą. Numer trzy, łaska uprzedzająca jest ostatecznym źródłem sumienia.

To dzięki łasce Bożej w każdej osobie każda osoba ma sumienie, a sumienie mówi tej osobie, co jest dobre, a co złe. Ale sumienie pochodzi od Boga. To nie jest coś wrodzonego w nas.

Pochodzi z uprzedzającej łaski Boga. Numer cztery, pewna miara wolnej woli zostaje przywrócona. Teraz staje się to naprawdę ważne dla Wesleya.

Pewien stopień wolnej woli zostaje przywrócony. Podobnie jak Kalwin czy Luter, podobnie jak Kalwin, Wesley wierzył, że w upadku utraciliśmy wolność woli. W upadku popadliśmy w całkowite zniewolenie grzechu.

Wierzył w to. I powiedział, że jestem o włos od Calvina w tej sprawie. Więc wierzył, że jesienią byliśmy całkowicie zepsuci.

Straciliśmy wszelką wolność woli. Nasza wola jest w całkowitym zniewoleniu. Ale wierzył, że przez łaskę uprzedzającą Bóg przywraca w każdej osobie pewną miarę wolnej woli.

Więc każdy na świecie ma pewną wolność, dzięki której może powiedzieć Bogu „tak”. Nic nie zabrania im powiedzieć Bogu „tak”. Więc Wesley nie wierzy w podwójne wybory.

Wierzy, że istnieje taka wolność i każdy musi powiedzieć Bogu „tak”. To jest numer cztery. I zaraz się z tobą zgodzę.

Mam nadzieję, że po prostu skończę ostatnią i wrócę. Numer pięć, poprzez tę uprzedzającą łaskę, Bóg powstrzymuje ludzką niegodziwość. Ponieważ każdy ma jakieś poczucie łaski Bożej, nie jesteśmy już całkowicie zepsuci.

Ale wyobraź sobie, jak wyglądałby świat, gdyby nie łaska uprzedzająca, gdyby ludzka niegodziwość nie była powstrzymywana. Jest wystarczająco złe, ale wyobraź sobie, jak wyglądałby świat, gdyby ludzkie zło po prostu rozpanoszyło się po całym świecie. Byłoby naprawdę złe.

To dzięki łasce Bożej, powiedział Wesley, dzięki Jego uprzedzającej łasce, ludzka niegodziwość jest powstrzymywana. Więc świat nie jest tak zły, jak mógłby być. Więc uprzedzająca łaska była naprawdę ważna dla Johna Wesleya, ponieważ w pewnym sensie odpowiadała teologii, która pojawiła się przed nim i próbowała umieścić teologię łaski bardziej na miejscu.

Przychodzi do nas, jakby to było. Jest dane każdej osobie. Więc kiedy się rodzisz, wchodzisz w życie, a każda osoba ma łaskę Bożą, ten rodzaj śladu łaski Bożej, tej uprzedzającej łaski. Więc pomyślał, że żadna osoba nie jest bez tego.

Nie jest przekazywany biologicznie w pewnym sensie, ponieważ Augustyn uważał, że grzech pierworodny jest przekazywany, ale jest po prostu częścią kondycji ludzkiej. Tak, tak. Niewola woli: Wesley uważał, że był to wynik upadku, że upadek w pewnym sensie związał wolę.

Gdyby nie Boża łaska, nadal żylibyśmy pod tą niewolą woli. To jego argument z osobą taką jak Luter, ponieważ Luter uważał, że wola nadal jest w niewoli i tylko przez Bożą predestynację niektórzy ludzie zostali uwolnieni z tej niewoli, tak powiedział Luter. Inni ludzie są trzymeni pod tą niewolą.

Calvin przychodzi i mówi, że powiem to jeszcze jaśniej. Powiem, że niektórzy ludzie są wybierani, aby zostać zbawionymi i uwolnić się od niewoli. Inni ludzie są wybierani, aby żyć pod tą niewolą przez wieczność.

Wesley przychodzi i mówi: Nie wierzę w to. Wierzę, że każda osoba, nawet jeśli odziedziczyła tę niewolę woli, otrzymała teraz od Boga tę miarę łaski, którą nazwał łaską uprzedzającą i że w każdej jednostce jest pewna miara wolności woli. Ale dlatego powiedział: Jestem tylko o włos od Kalwina, ponieważ kiedy korzystasz ze swojej wolności woli, aby zwrócić się do Boga, jedynym sposobem, w jaki możesz to zrobić, jest nadal łaska Boża.

Tak jak Kalwin wierzył, że jesteśmy zbawieni przez Bożą łaskę, Wesley również w to wierzył. Jesteśmy zbawieni przez Bożą łaskę. Nie mógłbym zwrócić się do Boga, gdyby nie Jego łaska.

To się nie dzieje, a powodem tego jest to, że Bóg interweniuje w nas, w każdej osobie, i daje każdej osobie tę uprzedzającą łaskę. Więc istnieje ta miara łaski, ale najważniejsza ze wszystkiego jest kwestia wolności dla Wesleya, ponieważ Wesley wierzył, że każda osoba ma tę wolność, aby powiedzieć Bogu „tak”. Wolność, aby powiedzieć Bogu „nie”, ale także wolność, aby powiedzieć Bogu „tak”.

Tak, Jason. Skąd więc bierze się wolność woli? Czy ma coś wspólnego z Chrystusem? Jasne. Jest ona manifestowana w Chrystusie i przez Chrystusa.

Więc prawdziwe światło, które oświeciło każdego człowieka, przyszło na świat. Oczywiście, to był Chrystus. Więc, jest ono objawione w Chrystusie i przez Chrystusa.

To dar Boży objawiony przez Chrystusa. To było, to dobry punkt, objawione przez Chrystusa, ponieważ zawsze tak było. Więc patrzy na fragment taki jak fragment Micheasza, pokazał ci, o człowieku, co jest dobre.

A czego Pan wymaga od ciebie? Więc Wesley wierzył, że w Starym Testamencie były miejsca, które dawały w pewnym sensie zapowiedź tej uprzedzającej łaski, że działała od stworzenia, ale teraz została w pełni objawiona w Chrystusie i w Jego dziele. Tak, to łaska, która poprzedza całe przesłanie zbawienia. Dotyczy to wszystkich ludzi.

To ma, ponieważ zobaczysz następny rodzaj tego, co wtedy, łaska jest wtedy łaską zbawczą, uświęca, itd. Więc to poprzedza zbawienie dla Wesleya. Tak.

Cóż, Wesley robi małe rozróżnienie w tym sensie, że powszechna łaska jest łaską Boga, którą postrzegasz, patrząc na świat przyrody. Patrzysz na świat przyrody i postrzegasz, że Bóg dał swoją łaskę temu miejscu i wykorzystał swoją łaskę w tym miejscu przez świat, który nam dał, przez świat, który nam w pewien sposób przyznał. Podczas gdy łaska uprzedzająca jest konkretnie łaską, która przychodzi przed rzeczywistym zbawieniem.

Tak więc jest to trochę i istnieje rozróżnienie między łaską uprzedzającą a łaską powszechną dla Wesleya. Więc, okej, teraz, jeśli na to spojrzysz, to jest w twoim sylabusie, więc nie muszę tego tutaj umieszczać, ale co się stanie, jeśli teologia Wesleya będzie kontinuum łaski? Co się stanie po łasce uprzedzającej? Cóż, po łasce uprzedzającej jest łaska zbawiająca. Niektórzy ludzie, z własnej woli, przyjmują tę łaskę jako łaskę zbawiającą.

A po łasce zbawczej jest łaska uświęcająca. A po łasce uświęcającej jest łaska towarzysząca. A po łasce towarzyszącej jest łaska chwalebna w wieczności.

Więc Wesley uważał, że jego teologia jest teologią kontinuum łaski, zaczynając od zapobiegawczej i kończąc na chwalebnej łasce. I wyjaśnimy kilka z tych, które są pomiędzy. Ale czy wszyscy, nie proszę was w żaden sposób, abyście w to uwierzyli.

Jeśli nie, to po prostu pytam; próbuję wyjaśnić, co Wesley powiedział tutaj w XVIII wieku i dlaczego to powiedział itd., ale po prostu próbuję sprawić, żebyś to zrozumiał. Podobnie jak wtedy, gdy rozmawialiśmy o podwójnej elekcji Kalwina, nie wygłaszałem na ten temat wykładu, żebyś w to uwierzył. Możesz wierzyć w podwójną elekcję, ale ja nie próbuję cię tu przekonywać.

Czy wszyscy jesteście z tym w porządku? Okej, wspomnijmy tutaj C, darmowe zbawienie dla wszystkich ludzi. Darmowe zbawienie dla wszystkich ludzi. To byłby trzeci aspekt, jak sądzę, powiedziałabyś, teologii Johna Wesleya.

Bezpłatne zbawienie dla wszystkich ludzi. Cóż, od czego ludzie są zbawieni, jeśli istnieje bezpłatne zbawienie dla wszystkich ludzi? Od czego ludzie są zbawieni? Oczywiście, są zbawieni od grzechu. Więc zaczyna to bezpłatne zbawienie dla wszystkich ludzi. Zaczyna od natury grzechu.

A czym jest grzech dla Johna Wesleya? Grzech jest zarówno grzechem pierworodnym, ale jest czymś więcej. Grzech jest również działaniem dla Johna Wesleya. Grzech jest przekroczeniem znanego prawa Bożego.

Więc przekraczasz znane prawo Boże, jeśli chodzi o Wesleya, to jest grzech. A czym jest darmowe zbawienie dla wszystkich ludzi? Od czego ludzie są zbawieni? Są zbawieni od grzechu przez Bożą łaskę. I jak na to reagują? Reagują na to przez wiarę, przez własną wolną wolę, przez własną wolną wolę.

Wesley wierzył, że wszyscy ludzie mogą być zbawieni. Dlatego nazywa się to darmowym zbawieniem dla wszystkich ludzi. Wierzył, że śmierć Chrystusa nie była dla wybranych, że śmierć Chrystusa była dla każdego.

Wierzył więc, że wszyscy ludzie mogą być zbawieni. Zasadniczo wierzył również, że gdy ludzie zostali zbawieni i żyli życiem w Chrystusie, pozostali w tym zbawieniu, chociaż przyznał, że niektórzy ludzie odpadli od łaski. I dlaczego odpadli od łaski? Ponieważ mieli wolną wolę.

Więc nic nie odebrało im wolnej woli. Nadal mają wolną wolę, by powiedzieć Bogu nie, nawet po tym, jak stali się wierzącymi. Okej, jakie jest prawdopodobieństwo, że tak będzie w przypadku Wesleya? Jest bardzo mało prawdopodobne, ponieważ gdy już raz będziesz chodził w świetle, chcesz pozostać w świetle.

No więc, okej, radzisz sobie z tym dobrze. Następny jest D, całkowite zbawienie od wszelkiego grzechu. Nie dałem ci dzisiaj żadnej przerwy.

Muszę ci dać przerwę. Więc zrób sobie przerwę. Zrób sobie 10-sekundową przerwę, bo jest piątek.

Więc zasługujesz na dodatkowy czas w piątek. Tak, po prostu się rozciągam. Tak, słyszę to.

Słyszę te jęki. Czy ktoś ma dziś egzaminy? Czy dzisiaj są jakieś egzaminy? Nie, radzisz sobie dobrze, co? Masz dziś egzamin, Kobe? Masz dziś egzamin z greki. Która to godzina, Kobe? 11:25.

Życzę ci wszystkiego dobrego, Kobe. Baw się dobrze na egzaminie z języka greckiego. Dzień egzaminu z języka greckiego.

Czy ktoś jeszcze jest w tym semestrze na greckim? Niektórzy z was byli już dr Hildebrandem na greckim. Okej, w porządku. Więc teraz zachęcajcie Kobego.

Ci z was, którzy byli na kursie, zachęcajcie go. Będzie mu dobrze. Okej, przejdźmy do. Myślę, że mogę być najbardziej oczerniany pod numerem D. Nazywa się to całkowitym zbawieniem od wszelkiego grzechu.

Pełne zbawienie od wszelkiego grzechu. Okej, w co Wesley wierzył w pełne zbawienie od wszelkiego grzechu? W porządku. Cóż, Wesley kocha Kalwina i Lutra, i nie ma co do tego wątpliwości.

Uważa, że uwolnili kościół i wiele zrobili w kościele. Są jednak miejsca, w których nie zgadza się z Kalwinem i Lutrem. Uważa, że Kalwin i Luter mieli rację, mówiąc o przypisanej prawości Chrystusa.

Mieli rację mówiąc o tym. Mieli rację podkreślając to. Okej, teraz przypisana sprawiedliwość Chrystusa oznacza, że Chrystus obejmuje nas swoją sprawiedliwością.

Więc sprawiedliwość Chrystusa przykrywa wierzącego, jakby przykrycie. Więc kiedy Bóg na nas patrzy, widzi co? Widzi sprawiedliwość Chrystusa, kiedy patrzy na nas w pewnym sensie. Ale ta przypisana sprawiedliwość dla kogoś takiego jak Luter nadal przykrywa tylko nasz grzech.

Pamiętasz, jak wspominaliśmy Simul Justus et Peccator ? Pamiętasz, jak o tym rozmawialiśmy? Simul Justus et Peccator oznacza dla Lutra jednocześnie, jestem usprawiedliwiony, ale nadal jestem grzesznikiem. Więc Luter wierzył, że w Chrystusie jestem usprawiedliwiony przez Jego sprawiedliwość. Jestem usprawiedliwiony.

Ale w sobie i z siebie, nadal jestem grzesznikiem i pozostanę nim aż do dnia, w którym umrę. Więc ta przypisana sprawiedliwość. Teraz przychodzi Wesley i mówi, cóż, jest przypisana sprawiedliwość Chrystusa, na pewno, nie ma co do tego wątpliwości.

Ale to nie koniec historii Wesleya. Ponieważ koniec historii Wesleya jest taki, że Chrystus nie tylko daje nam swoją sprawiedliwość, ale także ją w nas przekazuje. Sprawiedliwość Chrystusa staje się moją sprawiedliwością.

Zostałem ukrzyżowany z Chrystusem, niemniej jednak żyję, ale nie ja, ale Chrystus żyje we mnie. Tak więc dla Wesleya udzielona sprawiedliwość jest również częścią historii chrześcijańskiej. To Chrystus mieszkający w wierzącym.

To Chrystus żyjący w wierzącym. To Chrystus we mnie, nadzieja chwały, takie rzeczy, dla Wesleya.

Teraz nazywa to pełnym zbawieniem. Nazywa to uświęceniem. Jego ulubionym określeniem była doskonała miłość.

A powodem, dla którego używa on terminu doskonała miłość, jest fragment, który został zacytowany w naszym czytaniu nabożnym, Ewangelia Mateusza, rozdział 22. Kochaj Pana, Boga swego, całym swoim sercem, umysłem i duszą, a bliźniego swego, jak siebie samego. Kochaj Boga całym swoim jestestwem, a bliźniego swego, jak siebie samego.

Dla Wesleya to jest to, do czego jesteśmy powołani w posłuszeństwie. To jest doskonała miłość. Kochać Boga całkowicie, kochać bliźniego całkowicie. To znaczy być całkowicie chrześcijaninem.

Oto, co znaczy być doskonałą miłością. Teraz jestem pośród greckich uczonych, więc nie będę naciskać na ten problem. Ale Ted mógłby mi w tym pomóc, a ja nie będę wzywać Teda.

Ale perfect nie oznacza perfect w greckim sensie, w sensie, w jakim myślimy o tym jako perfect w języku angielskim. Myślimy o diamencie, który jest perfect w języku angielskim. Jeśli mówimy, że diament jest perfect, mamy na myśli, że nie ma w nim ani jednej skazy.

Nie ma ani jednej małej rysy na tym diamencie. Ten diament jest idealny. Idealny nie oznacza tego w tym sensie.

W tym sensie, doskonały oznacza posiadanie tego samego celu, tego samego celu i pewnego rodzaju umysłu Boga. A czy wierzący może to mieć? Wesley powiedział, że tak, myślę, że wierzący może to mieć, ponieważ Jezus to nakazał. Kochaj Boga całym swoim jestestwem i kochaj bliźniego jak siebie samego.

Albo z Kazania na Górze, bądźcie doskonali, jak Bóg jest doskonały. Teraz Wesley szybko powiedział, że nie mówię o ludzkim perfekcjonizmie. To nie jest ludzki perfekcjonizm.

To jest chrześcijańska doskonałość, nie ludzka doskonałość. Nie ma czegoś takiego jak ludzki perfekcjonizm. Bądźcie po ludzku doskonali. To niemożliwe.

Czy możesz być doskonały w Chrystusie? Czy możesz doskonale wypełnić to polecenie Jezusa, aby powiedzieć, że kochasz Boga całym sercem, umysłem i duszą, a bliźniego swego jak siebie samego? Wesley uważał, że jest to rzeczywiście możliwe. Dlatego nazwał to ewangeliczną doskonałością. To, co się dzieje z tą doskonałością, to to, że sama się rozwiązuje na wiele sposobów, ale są dwa wnioski, które Wesley uważał za dość ważne.

Okej, nie mamy na to czasu, więc szybko to skończymy w poniedziałek. W poniedziałek odwiedzi nas mnóstwo gości i, jak można się domyślić, to wtedy zacznę wykład o teologii liberalnej. No więc, kurczę, to dzień GE i mówię o teologii liberalnej.

Ale to jest to, gdzie jesteśmy na wykładach, więc przynajmniej nie będę wygłaszał wykładu o seksie czy czymś takim, więc liberalna teologia. Więc do zobaczenia w poniedziałek i miłego weekendu.

To jest dr Roger Green na kursie historii Kościoła, Reformacja do czasów obecnych. To sesja 14 na temat Karola i Jana Wesleya.